

# Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

"Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.  
Cena miesięczna 250 mk.  
Cena półroczna 1200 mk.  
Cena roczna 2400 mk.  
Cena za egzemplarz 25 mk.  
Z granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.  
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)  
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.  
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:  
Zwyczajne za wiersz nonpareilowy jednolite 40 =  
Zabobne i dla poszukujących pracy 35 =  
Reklamy w dziale redakcyjnym 150 =  
Przed tekstem na 1 stronie 200 =  
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.  
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

118

Kępno, na czwartek 12 października 1922 r.

Rok IX.

## Wychowanie duchowieństwa polskiego Polski i społeczeństwa polskiego.

II.

### Wychowanie duchowieństwa na polu Oświaty.

Wychowanie duchowieństwa polskiego pozostało wierne tym zasadom, które w czasach niewoli, jeden z pierwszych, do realizacji hasel oświatowych, był parafii św. Wacława w Poznaniu, ks. B...

Wychowanie duchowieństwa polskiego pozostało wierne tym zasadom, które w czasach niewoli, jeden z pierwszych, do realizacji hasel oświatowych, był parafii św. Wacława w Poznaniu, ks. B...

Wychowanie duchowieństwa polskiego pozostało wierne tym zasadom, które w czasach niewoli, jeden z pierwszych, do realizacji hasel oświatowych, był parafii św. Wacława w Poznaniu, ks. B...

Wychowanie duchowieństwa polskiego pozostało wierne tym zasadom, które w czasach niewoli, jeden z pierwszych, do realizacji hasel oświatowych, był parafii św. Wacława w Poznaniu, ks. B...

Wychowanie duchowieństwa polskiego pozostało wierne tym zasadom, które w czasach niewoli, jeden z pierwszych, do realizacji hasel oświatowych, był parafii św. Wacława w Poznaniu, ks. B...

Niezbyt dawne to dzieje, mamy je chyba jeszcze wszyscy w pamięci. Wiadomo, że rząd pruski zniósł swego czasu naukę języka polskiego we wszystkich szkołach. Po długich pertraktacjach zrobił pozorne ustępstwo, że w niektórych oddziałach szkolnych nauka języka polskiego była dozwoloną 2 razy w tygodniu pod warunkiem, że rodzice nadesłają pisemny wniosek w tej sprawie do rektorów odnosnych szkół. Chyba jeszcze ludowi polskiemu nie wyszło z pamięci, kto w tej sprawie najwięcej czynił zabiegów? Otóż księża nasi drukowali nie tylko, przeważnie swoim kosztem, formularze do stawiania wniosków w sprawie nauki polskiego, lecz wypełniali je, nawoływali z ambon rodziców do podpisywania wniosków. A i o ten podpis trzeba było nieraz walczyć i gniewać się. Ostatecznie dzięki tym zabiegom duchowieństwa, dzieci polskie korzystały w szkołach z tych resztek nauki polskiego, jakie rząd pruski pozostawił. — A gdzie język polski ze szkół został zupełnie wyrugowany, tam znowu księża starali się zaradzić biedzie. Otóż zorganizowali poprostu z okazji nauki katechizmowej tajne lub jawne szkółki czytania i pisania polskiego. — Sypały się na niejednego kapłana z tego powodu kary pieniężne, czasem zagrożono więzieniem. Lecz księża nie ulękli się i uczyli dziatwę polską czytania i pisania w języku polskim. Nie rozgłaszało się tych spraw, bo były tajne, czasem tylko z okazji zatargu z władzami pruskimi gazety czyniły jakie o tem wzmianki. Lecz mamy aż nadto świadków owej mozolnej i niebezpiecznej pracy ze strony duchowieństwa, tj. żyjące obecnie pokolenie młodsze. Aby wyczerpać temat o sprawach wychowawczych, warto wspomnieć i o tem, iż w różnych parafjach, zwłaszcza miejskich, duchowieństwo organizowało dzieci w osobne bractwa, zbierało je w kościele codzień lub co miesiąc, aby uzupełnić to, czego szkoła lub dom rodzicielski nie dawały. Zakładano ponadto po parafjach biblioteczki dla dzieci, tworzone kasy drobnych oszczędności, urządzano wycieczki, a w niektórych miejscowościach, jak np. w Ostrowie, Pleszewie, Gostyniu, Ostrzeszowie, Koźminie, Poznaniu, tworzone na gruntach proboszczowskich osobne ogrody dla dzieci. — Było to połączone z rozmaitemi ofiarami materialnymi ze strony duchowieństwa, nie wiele było w początkach zrozumienia i poparcia tych urządzeń, trzeba było pracować na tem polu w wiecznej obawie przed represjami rządu pruskiego, a nieraz walczyć nawet ze złą wolą lub przewrotnością niektórych jednostek własnego społeczeństwa.

Aby dać wyobrażenie, ile nieraz w tego rodzaju pracy niektórzy kapłani ponosili trudów, zgrzyot i niewdzięczności, przytoczę jeden charakterystyczny przykład.

Przed kilkunastu laty ówczesny proboszcz parafii Koźmińskiej, późniejszy ks. biskup Łukomski, założył na gruncie proboszczowskim ogród dla dzieci. Zdarzyło się, że pewien chłopiec, zeskakując niezręcznie z przyrządu gimnastycznego, złamał sobie nogę. Ks. proboszcz posłał niezwłocznie na swój koszt lekarza, któryby chłopcu nogę obandażował. Tymczasem ojciec owego chłopca wzbronił lekarzowi wstępu do mieszkania, gdyż jak się później okazało, chciał aby chłopiec pozostał kaleką, natomiast wytoczył ks. proboszczowi proces o płacenie dożywotniej renty dla dziecka. Po takim zdarzeniu nie jeden kapłan mógłby stracić raz na zawsze ochotę do pracy nad-obowiązkowej w interesie naszych warstw ludności. — Lecz, o ile mi wiadomo, nawet takie powtórne wypadki nie zdołały w gorliwszych kapłanach przyłumić zapala do pracy oświatowej i wychowawczej. Ks. Łukomski np. powołany niedługo po wspomnianem zdarzeniu na godność kanonika katedralnego w Poznaniu, wykupił w pobliżu miasta folwark 300-morgowy, zamienił go w wielki park dla młodzieży, i dzieci, by młodzieży miasta dać miejsce rozrywki i zabawy zdrowej a godziwej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Kobieta polska a wybory.

Fakt powołania kobiety do życia państwowego narówni z mężczyzną przez nadanie jej praw obywatelki kraju stanowi jeden z najdonioślejszych objawów żywotności narodu, który staje w rządzie nowych państw Europy, jako czynnik równowagi niezbędnej.

Powrót Polski zjednoczonej do życia państwowego dla wielkiej racji jej istnienia, jako naród i państwo to epokowy zwrot w stosunkach, opartych na przemocy bezprawia, to znak, że świat po wojnie wchodzi na drogi ku praworządności, która jedynie zapewnia postęp cywilizacyjny i kulturalny społeczeństw.

Z ducha swojej kultury narodowej i jej wielkich tradycji wolnościowych ma Polska dziś do odegrania jedną z ról pierwszorzędnych na arenie zadań humanitarnych ludzkości. Godziwie ludzki układ stosunków, tak międzynarodowych jak i międzyludzkich, wskazuje nade wszystko stopień duchowej kultury społeczeństwa.

Do współpracy w tem dziele postępu, powołane są uzupełniające się wzajem płci obie. Kobieta obok mężczyzny w akcji solidarnej.

Na dzisiejsze stosunki, nade wszystko w warunkach bezprzykładnych osaczania Polski zmartwychwstałej, przez zwarte zastępy wrogów jej istnienia, praca odrodzeniowa wewnętrzna musi znaleźć oparcie trwałe i mocne w wysokim stopniu na tych pierwiastkach, jakie należą do przyrodzonych właściwości natury niewieściej. I jeżeli Polska orężna spełniała swe zadania przez udział bohaterki dzielnych synów ojczyzny, a to nawet nie bez wydatnego udziału rycerskich cnót kobiety-Polki, przynajmniej, to Polska pokojowa powołuje do pierwszych szeregów ten świat kobiecy, który stanie na straży twierdzy ducha jej kultury. Obecny, ciężki okres przełomów i walk bratobójczych, które zaogniają się z dniem każdym w okresie przedwyborczym, olbrzymiego dla Polski znaczenia to chwila, która rozstrzygnie o przyszłości najbliższej narodu, powołanego do obrony twierdzy chrześcijaństwa przed naporem nowoczesnego barbarzyństwa, godzącego zwyrodniającego byt ludzki społeczność. I to jest moment, a to nade wszystko w obecnych warunkach bytu Polski nowej, kiedy kobieta-Polka, jako obywatelka narodu, zmuszona jest do wypowiedzenia doniosłego wyrazu swego: Jestem na posterunku najświętszych obowiązków Polki-patriotki.

Zachwiany ład praworządności, straszliwy moralny bezład, upadek ducha i znikczemnienie, to są te groźby istnienia Polski, które wzywają zwłaszcza świat duchowy do szeregowania się w zwarte kadry potężnej ofensywy ideowej, mającej Polsce oczyścić pole działania w duchu ładu i praworządności.

Jakoż widzimy, że podejmujące już tę pracę, świadome swych obowiązków narodowych Polki-wyborczynie szeregują się po całej Polsce w zwarte zastępy zdecydowanych bojownic z tymi czynnikami bezładu i bezprawia, które chcą kraj pogrążyć w upadku beznadziejnym.

I ta to wielka ofensywa kobiety-obywatelki, w której żywiły narodowe w Polsce widzą słuszną zapowiedź jej zwycięstwa nad wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem; ta dzielna sprawną akcją obrończą wyborczynie-Polki, budzi już dziś protesty i lęk rozumiały wszystkich czynników rozkładu i anarchii, spryskujących się na zgliszcza Polski. Lewicowcy nawołują na wiecach, ażeby kobiety nie brały udziału w wyborach do sejmu, strasząc je rozmaicie.

A dlaczego lewica boi się kobiet? Bo kobieta chce ładu i porządku, jedności i zgody, chce w spokoju chować dzieci i prowadzić gospodarke. Ma dość bezładu, który prowadzi do drożyzny. Ma dość oskarżeń o kradzież dobra publicznego, rzucanych na siebie wzajem przez stronnictwa, które nie oszczędzają nawet miejsc świętych, gdzie słyszy się bluźnierstwa przeciw wierze świętej i kapłanom.

Kobieta rozumie, że jątrzenie braci przeciw sobie to robota żydowsko-niemiecka.

To też przebudzenie się kobiety polskiej wywołało



Witostów odrzucił tę propozycję i nie na dopuszczenie 12 lekarzy polskich...  
 w pracach delegacji polskiej w Moskwie następujące cyfry:  
 początku jej działalności do dnia 1 września r. b. w Moskwie 317.349 uchodźców, ekspozytura zaawizowała 32.000, mińska blisko Markowska 115, kijowska 20.000 i nowomińska 24.000, co w ogólnej liczbie daje 640.000  
 liczby jakaś część zmarła w drodze, większa wróciła do Polski.  
 przybliżeniu ilość uchodźców narodowości polska się 20 proc. ogólnej cyfry uchodźców, że powróciło do Polski około 130.000 Polaków  
 mamialem jest, iż polityka Sowietów, zmierzająca do tego, aby pozbyć się elementów koczowniczych, nigdzie niezatrudnionych i nikomu niebezpiecznych, a natomiast zatrzymać lub odwieść wyjazd Polaków, wśród których pierwsze miejsca zajmują Polacy.  
 zabiegów polskiej delegacji — ma być główną ekspozytura w Rostowie nad Donem umożliwienia powrotu do ojczyzny Polaków na olbrzymich przestrzeniach Rosji.  
 obecnie prowadzone są układy, mające na celu powrót uchodźców z Dalekiego Wschodu w powyższych szczytłych ramach statystyki przedstawia się ruch powrotny uchodźców z Dalekiego Wschodu  
 jednakże uważnie i nadal, by w tym podobnych rzesz — nie brały udziału elementarne, wrogie państwowości

### Jaworzyna.

W donoszą, że rada ambasadorów postawiła komisji prawniczej opracowanie sprawy w sprawie linii granicznej na Jaworzynie. — Rozstrzygnięcie, czy granica ma być między polską a litewską miejscowa. Komisja zbierze się natychmiast do Paryża przedstawiciele poszczególnych państw, prawdopodobnie z początkiem października.

### Granicza wschodnia.

komisja graniczna na Wschodzie przyznawania państwowym władzom polskim poszczególnych odcinków już osłupionej granicy. W dniu 29. września na stacji Niegoretoje oznaczony odcinek mińsko-nieświeski podkomisji granicznej od Horunowicz do Rusakowicz obejmujący 111 km. granicy białoruskiej (1158 kopców.) W dniu 2 bm. w Poznaniu oznaczono odcinek połocko-wilnieński podkomisji granicznej od granicy Rosji do granicy z Łotwą, wzdłuż Dźwiny dalej aż do wsi Wsiomna obejmujący 97,5 km. na granicy polsko-rosyjskiej (1128 kopców.) W dniu 5 bm. komisja graniczna przekazała w Horodzieju drugi odcinek granicy polsko-białoruskiej podkomisji granicznej od granicy Niemna pod Rusakowiczami do wsi Wsiomna obejmujący 60,4 km. granicy polsko-białoruskiej (1022 słupów i 10 kopców.)

### Wydalenie Polaków w Gdańsku.

„Rzeczpospolita“ donosi z Gdańska, że jakkolwiek w Genewie i uzupełniony w Gdańsku układ w sprawie wydalania nie dopuszcza wydalania obywateli polskich bez zgody Komisji i ewentualnej decyzji Wysokiego Komisarza, mimo to wydalania te w zmianie trwają dalej. Zmiana formy polega na tym, że komisja gdańska nie uprzedzając przedstawicieli polskiego, wzywa obywateli polskich do opuszczenia miasta w przeciągu określonego czasu pod groźbą przywrócenia imienia polskiego.  
 polski o zamierzonej wydalaniu nie jest „wydalany“, gdyż obywatel polski nie jest „wydalany“, lecz płaci grzywnę i osiada w areszcie za niewykonanie rozporządzenia policji, względnie za nieposłuszeństwo. „Rzeczpospolita“ wyraża nadzieję, że w sprawie wydalania spotka się z należytą oparcią polskiego.

Lista nr.

# 8

wszystkich zjednoczonych narodów.

## Handel z Rosją.

Przedstawiciel bolszewickiej misji handlowej w Warszawie, p. Górczakow, oświadczył reprezentantom Związku kupców żydów:  
 Polska, mająca obecnie tak bogate kraje, jak Wielkopolska i Małopolska, będzie mogła wywozić do Rosji jeszcze więcej towarów, niż przed wojną. Dla Polski ważniejszy jest rynek handlowy — rosyjski, niż wszelkie inne rynki. Rosja może też służyć za kraj tranzytowy towarów na Daleki Wschód. Rosyjska misja handlowa może z zadowoleniem stwierdzić, że jej stosunki handlowe z tatarskimi przemysłowcami i kupcami pozwalają jej dokonywać tranzakcji na wielką skalę, co jest też dowodem, że Polska stopniowo powraca do stanu normalnego po ruinie wojennej. Pomimo różnych trudności technicznych, misja rosyjska zakupiła w ostatnich czasach w Polsce towarów na kilka miliardów marek. Jednocześnie rozwija się przywóz surowców z Rosji. Wkrótce przybędzie do Polski ruda żelazna.

## Wojna chemiczna w przyszłości.

„Czas“ drukuje szereg artykułów o broni współczesnej. W dzisiejszym artykule czytamy: Bilans ostatniej wojny wykazał, że wojna chemiczna jest 16 razy tańsza od wszelkiej innej, a to ze względu na niepomiarowy wzrost produktów azotowych, które są głównym składnikiem materiałów wybuchowych i na taniość produktów chlorowych, niezbędnych do fabrykacji gazów trujących. Wszystkie państwa zrozumiały wartość wojenną gazów trujących, to też począwszy od Ameryki a skończywszy na Litwie, wyasygnowano olbrzymie sumy na stworzenie nowych instytucji i nowego rodzaju wojska, tak zwanych pułków chemicznych. Ameryka posiada już ministerjum broni chemicznej o 5 departamentach i ogromny arsenał tej broni. Rosja zorganizowała komitet chemiczny, fabryki gazów trujących i 4 pułki chemiczne. Nawet Litwa ma oddział gazowy, instruktorów i amunicję gazową niemiecką. Niemcy otwarcie przyznają, że na wypadek wojny polsko-niemieckiej w dwie godziny po jej wybuchu armja polska znalazłaby się w oceanie gazów trujących, a korytarz polsko-gdański byłby tak zatruty, że nawet ptak przez niego by nie przeleciał.

By nie rządili nami żydzi, Niemce,  
 W zwartym szeregu staniem przy

# ósemce.

## Na wybory!

1. Na wybory, polska wiara!  
 Niechaj każdy spieszy,  
 Kto nie stanie, ten niezdara  
 I ten bardzo zgrzeszy.
2. Nie pytaj, jak masz głosować,  
 W jaką stronę masz uderzyć:  
 Masz o bycie decydować,  
 Albo istnieć, albo leżeć;
3. Dostyc słodkich obiecańek,  
 Dostyc krzyków i hałasów,  
 Dostyc dźwięku polskich marek,  
 Dostyc, dostyc kiepskich czasów!
4. Naród polski przejrzał wreszcie,  
 Dokąd go lewica wiedzie,  
 Wszyscy na wybory bierzcie,  
 Niechając marnie zginąć w biedzie!
5. Lecz duch polski nieubity,  
 Wie jak sobie ma poradzić:  
 Co do wiary, jednolity,  
 Nie pozwoli Polski zdradzić!
6. Na sztandarze napis złoty:  
 Bóg, Ojczyzna" nasza miłuba!  
 Staniem wszyscy do roboty,  
 To napewno zdrajców zguba!
7. Dla Judaszów nieugięci,  
 Staniem wszyscy w jedno koło,  
 Wiara Ojców tak przejęci,  
 Że nie zaćmi nam się czoło.
8. W dniu wyborów, Polska Wiara,  
 Stań w szeregu i walcz szczerze,  
 Pierzchnie wrog nasz, jak zła mara  
 Tylko z Bogiem, miej przemyśle.

Chel męza.

Maksymiljan Grabowski.

Witosowcy, enperowcy,  
 Idą w lewo pędem owcy,  
 Narodowcy oczywiście  
 Staną przy swej 8-mej liście.

## Broszury wyborcze.

Zasługi duchowieństwa polskiego wobec Polski i społeczeństwa polskiego. Broszurka, obejmująca 10 stron, jest odblaskiem z „Przewodnika Chrześcijańskiej Demokracji, napisana doskonale i wykazująca działalność duchowieństwa polskiego na polu obywatelskiej pracy, oświaty, walki o język polski, pracy społecznej, walki z pijaństwem, pracy w ruchu spółdzielczym itd. Tyle w obecnej dobie rzuca się oszczerstw na duchowieństwo, żeby podkopać zaufanie do niego, że wydanie broszury jest rzeczą w wysokim stopniu na czasie. Rozpowszechnianie jej otworzy oczy wielu ludziom, a zwłaszcza tym, co przybywszy z obczyzny, działalność naszego duchowieństwa polskiego bliżej nie znali i napadali na duchowieństwo, nie wiedząc, jak wielką mu wyrządzają krzywdę. Odbitka wyszła nakładem Księgarni Społecznej, Poznań, ul. Skarbowa 12. Zwykła cena handlowa mk. 125.—, do celów wyborczychniżona cena 90.— mk. za egzemplarz.

Towarzysz Daszyński i jego Partja. Nakładem Księgarni Społecznej w Poznaniu, Skarbowa 12, cena księgarska 180.— mk., na cele wyborcze 110.— za egzemplarz. Zewnętrzne wydanie broszury, ozdobione karykaturą Daszyńskiego, wykonaną przez znanego karykaturzystę p. Skwierczyńskiego, przedstawia się okazalej niż zwykłe broszury wyborcze. Książka ta, obejmująca 16 stron, istotnie ma wartość stałą. Przytacza bowiem wprost miażdżące dla socjalistów materiały, przytacza wyjątki z przemów, listów i artykułów najbardziej socjalistycznych polskich, wykazujące zupełną zależność P. P. S. od Niemiec i Austrii, a co dla nas niezmiernie ważne, dowodzi, iż polscy socjaliści wyrzekli się zaboru pruskiego i wcale go sobie nie życzyli w obrębie niepodległej Polski. Ktokolwiek chce się poinformować o P. P. S. nie może broszury tej pominąć. Rozpowszechnianie jej celem przeciwdziałaniu agitacji socjalistycznej niezmiernie pożyteczne wyda owoce.

Kto rządzi w Polsce? — Poznań, nakładem Sekretariatu Związku Ludowo-Narodowego, św. Marcin 65, stron 20, cena 100.— za egzemplarz. Mała ta książeczka należy do zupełnie podstawowych publikacji. Wykazuje ona bowiem z wydaniem nazwisk i przynależności partyjnych, z jakich partyj składały się poszczególne rządy w Polsce i jakie w tych rządach przeważały wpływy. Lewica, chcąc odpowiedzialność za złe rządy przerzucić na obóz narodowy, chciałaby wzmocnić w społeczeństwie, że odpowiedzialność za dotychczasowe rządy spada na obóz narodowy. Broszura powyższa wykazuje faktami, cyframi i nazwiskami, że tak nie jest i dlatego koniecznie powinna ona być w ręku każdego człowieka, który sprawami politycznymi się zajmuje. Dla większości ludu polskiego, tumanionego przez lewicę bezustannie czczymi frazesami jest broszura ta wprost objawieniem. Ludzie ją sobie rozrywają. Zwracamy uwagę na nią Komitetom wyborczym i ludziom dobrej woli.

## KRONIKA.

### Kalendarz rzymsko-katolicki:

Sroda	11-go października	Gereon z tow. mm., Jan Leonard w.
Czwartek	12-go	Maksymiljan b. w., Serafin w.
Piątek	13-go	Edward kr. w.
	Wschód słońca o godz.	6,19 Zachód 5,14
	" " " "	6,20 " 5,12
	" " " "	6,22 " 5,10

### MIEJSCOWA.

— Pożegnanie natury. Jeszcze na chwilę tylko przyroda darzy nas pięknymi dniami. Czerwonozłote liście spadają z drzew, a słońce je obsypuje swymi jaskrawymi, złocistymi promieniami. Raz po raz wichry trzęsie drzewami i rzuca pozostałe liście jakoby jesień pozbyć się chciała wszystkiego co przypomina lato. Wszystko już przygotowuje się na zimę i tylko z żalem wspomina o minionych pięknych dniach. Lato nas opuściło. Wrony już tylko na polach i łąkach pracują, zawsze głodne szukając pożywienia. — Las liściasty smętny przedstawia widok. — Widok poprzez las jest wolny, i tam, gdzie szumiło jeszcze krótko temu jakoby piękne fale zielonego morza, tam cisza teraz panuje. Tylko raz po raz odzywają się jakoby jękiem ogołocone z liści konary, jakoby żegnały się z latem, z jesienią. — Czarne i smętne leżą przed nami pola i łąki. Tu i tam ukrywają je resztki wielkich deszczów, strugi i kałuże brudnej, mętnej wody. — Gdy czasami słońce jeszcze raz mile spojrzysz przez obłoki, to przechodzi natura ciche drzenie wspomnień, Kukułka cichą muzyką arcykolejskich napęła całą naturę. Nikt nie wie, skąd pochodzą te niebieskie dźwięki. Nie każdy je słyszy, — tylko ten, kto prawdziwie kocha naturę.

